

Czesław Śpiewa, O tych w Krakowie

Moi drodzy
Zakończcie te bzdury
O tym że wam nie brak nic
Moi drodzy
Przecież właśnie skończyliście
Sto lat i dwa dni

I chcecie uczyć
Tyle z siebie dać
Więc nadszedł dzień
Ten wielki dzień
Że was stać na miłość
Dłuższą niż tydzień

Tak moi drodzy panowie
Tak się złożyło że walczyacie o zdrowie
I to dzięki tym Polkom
Co rządzą wami w Krakowie
A dla was drogie Panie
Mamy takie pytanie
Czy my damy radę jeszcze raz
Czemu?
Bo ostatnie lato było dawno temu
Może pokochacie znów nas
Jak my was

Kiedy zgaśnie
Latarnia która świeci
Zawsze przeciw albo za
Możecie właśnie
To wy jesteście dzieci
I boicie się dnia
A my z radością
Przytulimy was
Więc nadszedł dzień
Ten wielki dzień
Że nas stać na miłość
Dłuższą niż tydzień

Tak moi drodzy panowie
Tak się złożyło że walczymy o zdrowie
I to dzięki tym Polkom
Co rządzą nami w Krakowie
A dla was drogie Panie
Mamy takie pytanie
Czy się kiedyś uda jeszcze raz
Czemu?
Bo ostatnio miło było dawno temu
Może pokochacie znów nas
Jak my was

Moi drodzy panowie
Tak się złożyło że walczymy o zdrowie
I to dzięki tym Polkom
Co rządzą nami w Krakowie
A dla was drogie Panie
Mamy takie pytanie
Czy się kiedyś uda jeszcze raz
Czemu?
Bo ostatnio miło było dawno temu
Może pokochacie znów nas
Jak my was